

# Wśród chmur

zdjęcia Yassen Hristov stylizacja Anna Tyślerowicz tekst Arletta Liro

Na niewielkiej powierzchni apartamentu warszawskiego wieżowca, oszczędny funkcjonalizm łączy się z nawiązaniami do japońskiej tradycji.

Górne oświetlenie (Niche Modern) nawiązuje do japońskich lampionów. Sofa, Four-Two, (Brühl) pełni rolę mebla wypoczynkowego i zarazem „widokowego”.

Sterowany centralnie,  
sprzęt RTV ukryto  
w białych,  
japonizujących szafkach  
(proj. HOLA Design).  
Przesuwany ciemny panel  
(proj. HOLA Design)  
maskuje telewizor.



Właściciele panoramicznych okien na dwudziestym siódmym piętrze wieżowca Cosmopolitan przez większą część roku są w podróży. Kosmopolityczni Polacy zbudowali swój dom za granicą, mają też kilka swoich ulubionych miejsc w górach na południu Europy i w europejskich stolicach. Przybywając w interesach do Warszawy, do niedawna zatrzymywali się w hotelu, z którego mieli iglicę Pałacu Kultury na wyciągnięcie ręki, a dalej widok na miasto z przedmieściami. Aż do minionego roku, w którym swoje podwoje otworzył Cosmopolitan, budynek zaprojektowany przez architekta światowej sławy Helmuta Jahna. – Stąd jest wszędzie blisko! – zachwycają się. – W wolnej chwili możemy pójść na spacer do Ogrodu Saskiego albo na Stare Miasto. Bywamy w Warszawie na tyle często, że zakup mieszkania uznaliśmy za dobrą inwestycję.

Dodatkowym atutem było to, że mieszkania w Cosmopolitanie sprzedawano wykończone pod klucz. Biorąc pod uwagę tryb życia inwestorów, nie byłoby możliwe nadzorowanie przez nich prac wykończeniowych. Mieszkanie gotowe do zamieszkania wydawało się rozwiązaniem optymalnym. Z jedynym zastrzeżeniem: wszystkie apartamenty w luksusowej mieszkalnej wieży zaaranżowano w najwyższym, lecz identycznym standardzie.

Należało nadać wnętrzu indywidualny, najlepiej niepowtarzalny, charakter. Tę część prac właściciele powierzyli cieszącej się uznaniem warszawskiej pracowni HOLA Design prowadzonej przez projektantów Monikę i Adama Bronikowskich. Współczesny wystrój mieszkania jest ukłonem w stronę klasycznych wnętrz japońskich.

– Kultura Japonii zauroczyła nas podczas trzytygodniowej podróży, którą odbyliśmy pół roku przed zakupem mieszkania – opowiada gospodyni. – Wspomnienie było wystarczająco świeże, żeby zdominować wizję wystroju, mimo że poprzednie domy urządzaliśmy w stylach nawiązujących do lokalnych tradycji.

Wysmakowana prostota i harmonia japońskich wnętrz, panujący w nich porządek i logika oraz konsekwentne unikanie przeładunku dekoracją okazały się na tyle bliskie właścicielom, że zapragnęli przenieść okrusz Dalekiego Wschodu, ze wszystkimi pozytywnymi skojarzeniami, do epicentrum wschodnioeuropejskiego biznesu.

– Lubimy miejsca, które tchną spokojem – mówi pani domu. – A to mieszkanie jest dla nas oazą spokoju w najbardziej rozpedzonym polskim mieście. Pozwala odseparować się od zgiełku i zregenerować siły przed kolejnym intensywnym dniem. Na dwudzieste siódme piętro nie docierają odgłosy ulicy. Czas płynie tu wolniej przy nastrojowym oświetleniu i filiżance zielonej herbaty – dodaje z uśmiechem.

Urządzeniu mieszkania w japońskim stylu sprzyjała obecność przeszkleń, które kojarzą się z przesuwными ścianami japońskich domostw. W Japonii te ściany-okna tradycyjnie otwierały się na ogrody, komponowane równie starannie, co wnętrza. Tutaj ściana szkła „wpuszcza” do środka zieloną Warszawę z parkami na pierwszym planie i Wisłą w dalszej perspektywie.

W pełnym dalekowschodnich smaczków wnętrzu najbardziej efektywnym akcentem o japońskim rodowodzie jest oprawa łóżka z uproszczoną sylwetą bramy torii w roli rozbudowanego wezgłowia. W dodatku na tle ściany z unikatową dekoracją w postaci malowidła, którego tematem są kultowe japońskie drzewa owocowe.

W Kraju Kwitnącej Wiśni motyw torii symbolizuje przejście od „świata skończonego”, ziemskiej codzienności, do „świata nieskończonego”, czyli rzeczywistości bogów. Monumentalne torii stoją na przybrzeżnych skałach, miniaturowe dekorują ogrody. Dla ich twórców ważny jest widok, który roztacza się za bramą. Jego piękno ma bowiem skłaniać do przejścia pod sklepieniem. Różowy od kwiecica ogród w podniebnym warszawskim apartamencie zachęca do przekroczenia bramy snu...



Właściciele, dokupując kolejne, drobne elementy wystroju, konsekwentnie utrzymują japońską konwencję.

Wykończone czarnymi, kontrastowymi przeszyciami szare pufy (Stylhen) to jeden z wielu w tym wnętrzu dopracowanych detali.



## Kto tu mieszka?

Para zajmująca się międzynarodowym biznesem.  
Gdzie? W wieżowcu Cosmopolitan w Warszawie.  
Metraż: ok. 60 m<sup>2</sup>.

Minimalistyczna kuchnia z jadalnią (stół Stylhen, krzesła Arper) przechodzą płynnie w strefę salonu. Ścianę wypełniają tafle lustrzane w prostych ramach, które tworzą dekorację w japońskim stylu.

*„To mieszkanie  
jest dla nas oazą spokoju  
w najbardziej rozpedzonym  
polskim mieście”.*

*Lóżko wyposażono  
w zagłówki  
z trójstopniową  
regulacją (proj. HOLA  
Design). Inspiracją  
konstrukcji nad-  
wezłowiec była  
japońska brama torii.  
Oryginalne zwieńczenie  
tworzy całość z szafkami  
nocnymi, których  
dekoracją są „kolatki”  
w japońskim stylu.*





*Garderoba ze szklanymi frontami pozwala jednym rzutem oka ocenić zawartość i wybrać właściwy element.*



*W łazience wykończonej przez dewelopera płytkami z wapienia i wyposażonej w niezbędne urządzenia architekci z Hola Design dodali szafkę pod umywalką i półkę nad grzejnikiem.*

*Surową geometrię wnętrza  
równoważą miękkie formy  
tapicerowanych mebli  
i fakturalne tkaniny.*

*Stoliki kawowe i lampa  
podłogowa proj. Holo  
Design, na stoliku  
lampka LED-owa,  
miękki dywan  
z wełny splecionej  
w warkocze (Gan).*